



**BIULETYN KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"**

**ROK 8 / NUMER 84**

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

**09 lutego 2016 r.**

**GROŹNE WYPADKI W FIRMIE**



W zeszłym roku doszło do kilku groźnych wypadków w wyniku których ucierpiali kilku kolegów. Całe szczęście w nieszczęściu spowodowało, że ostatecznie uzyskane przez nich kontuzje okazały się finalnie nie tak obciążające jakby się wydawało na

podziałku, jednakże i one boleśnie odcisnęły się na naszym podejściu do stanu bezpieczeństwa w firmie.

W jednym z wypadków doszło do uszkodzenia opuszka palca podczas pracy na prasach (P-4). Wypadek ten oraz przegląd bezpieczeństwa stanowisk pracy spowodował wymuszenie na kierownictwie firmy oraz technolodach dokonanie przeglądu sposobu uruchamiania pras. Do tej pory w dużej mierze wykorzystywano nożne włączniki nacisku, co mogło powodować mimowolne włożenie rąk w obszar roboczy działania stempla prasy. Teraz zaś powyższe włączniki mają być stopniowo eliminowane i zastępowane włącznikami obsługiwanyymi przez obie dłonie, co uniemożliwi powstawanie dalszych wypadków tego typu.

Podobny zdarzenie do opisanego powyżej miał też miejsce na wydziale P-1, przy czym w tym przypadku zawiadła uwaga i rutynowe podejście pracownika do dziennych obowiązków. Skutek ten sam co na P-4, uszkodzenie opuszka palca, ale przyczyna znacznie bardziej prozaiczna. Proste zamknięcie ciężkich drzwi spowodowało przecięcie dłoni i bolesny w skutkach los jednego z naszych kolegów.

**Wniosek z obu tych zdarzeń jest jeden musimy bacznie zwracać uwagę na to jak wykonujemy naszą pracę niezależnie od tego czy wydaje się nam ona groźna czy bezpieczna. W każdej chwili czeka na nas niebezpieczeństwo i wypatruje jak zmienić nasze życie w koszmara.**

Pod względem wypadkowości w zeszłym roku brylował zaś wydział obróbki cieplnej. Zdarzenia do których tam dochodziło od początku uruchomienia nowej linii produkcyjnej, zmusza do szczególnego przyjrzenia się organizacji BHP na wydziale P-2.

Pierwszym z groźnych zdarzeń, które miały tam miejsce to spalanie się jednej z wanieli do rozłakierowania. Tylko przytomna postawa pracowników wydziału doprowadziła do szybkiego ugaszenia pożaru i zablokowanie jego rozprzestrzeniania się na resztę zakładu. W wypadku teoretycznie nie ucierpiał nikt i poza stratami materialnymi nic więcej się nie stało. Jednakże z rozmów z pracownikami uczestniczącymi w akcji przeciwpożarowej, które odbywałem całkiem niedawno wynika że narzekali oni przez jakiś czas na duszności będące wynikiem wdychania toksycznych oparów. Powyższe skłoniło do interwencji u kierownika wydziału i zobowiązanie go do wyposażenia stanowisk pracy w awaryjne maski przeciwgazowe na wypadek tego typu zdarzeń. Oczywiście maski te mogą się także przydać przy interwencjach związanych z innymi incydentami jakie miały tam miejsce tzn. rozlaniem kwasu na posadzkę.

Drugie zdarzenie które miało miejsce w grudniu ub.r. mogło się skończyć tragicznie. Wypadek, o którym mowa miał miejsce podczas usuwania bezwodnika kwasu chromowego, który jest substancją niezwykle groźną. Nomen omen wypadek ten był niejako powiązany z pożarem omawianym wcześniej. Otóż po wymianie wanny po pożarze nie zamontowano w niej zaworu spustowego, który umożliwiał grawitacyjne zlewanie zawartości wanny do zbiornika podziemnego. W związku z powyższym usuwanie kąpieli było możliwe tylko z zastosowaniem pompy zanurzeniowej. Ta zaś mając dużą wydajność w powiązaniu z nieprawidłowym zabezpieczeniem węża oraz brakiem nadzoru, spowo-

-dowała oblanie jednego z pracowników żrącą cieczą. Bezwodnik oblał dużą powierzchnię brzucha, ramienia jak również twarzy oraz częściowo jednego oka pracownika obsługującego urządzenie. Przytomne zachowanie poszkodowanego oraz pełna współpraca kolegów z wydziału, spowodowała szybką akcję ratunkową polegającą na zdjęciu obłanych kwasem ubrań i obmywanie się wodą do czasu przybycia fachowej pomocy wezwanej przez kierownika wydziału. Ostatecznie i w tym przypadku cała sprawa skończyła się szczęśliwie dla poszkodowanego, drobnym urazem, którego zaopatrzenie wymagało tylko drobnej ambulatoryjnej pomocy połączonej ze zwolnieniem lekarskim. W trakcie postępowania powypadkowego związanego z tą sprawą stwierdzono kilka uchybień w zakresie nadzoru nad wykonywaniem prac, jak również stwierdzono brak dokumentacji uprawniającej do korzystania z części urządzeń zamontowanych na wydziale. Powyższa sprawa jest w chwili obecnej przedmiotem prac komisji powypadkowej we współpracy z Zarządem firmy.

Spywają na nasze ręce stosowne wyjaśnienia oraz przedstawiany jest plan naprawczy mający na celu usunięcie uchybień. Na wydziale obróbki cieplnej po zaistniałych wypadkach wzrosła świadomość bezpieczeństwa i w trosce o własne zdrowie coraz częściej dochodzi do wnioskowania o wprowadzanie drobnych modyfikacji funkcjonowania wydziału. W wyniku powyższego uruchomiono wspomniany wcześniej zakup masek przeciwgazowych oraz spowodowano umieszczenie informacji dotyczącej obsługi sorbentów kwasu na pojemnikach ich zawierających. Dodatkowo rozpoczęto dialog między kierownictwem, a pracownikami mający na celu prawidłowe usytuowanie odpowiednich urządzeń takich jak sorbenty, maski, gaśnice itp. w sposób gwarantujący bezpieczne i szybkie ich użycie. Myślę że taki dialog jest bezcenny bo prowadzi nieuchronnie do poprawy nie tylko bezpieczeństwa ale również i prawidłowego funkcjonowania naszej firmy.

Zachęcam wszystkich pracowników do rozejrzenia się wokół siebie i sprawdzania czy nasze stanowiska pracy spełniają wymagania BHP, jeżeli zauważycie jakiegokolwiek nieprawidłowości nie bójcie się ich zgłaszać w pierwszej kolejności mistrzom, kierownikom a przede wszystkim wydziałowym społecznym inspektorom pracy. Posiadając wiedzę o nieprawidłowościach i jakie zagrożenia mogą spowodować, reagując na nie poprawiamy nie tylko bezpieczeństwo własne ale i pozostałych pracowników, a ostatecznie poprawiamy funkcjonowanie naszego zakładu.

ZSIP Krzysztof Koział

**WARTO WIEDZIEĆ**

W bieżącym roku będziemy pracować 252 dni co przekłada się na 2016 roboczogodzin. Odpoczywać będziemy 114 dni. Będzie 13 dni świątecznych, 9 przypadających w ciągu tygodnia a 4 w niedziele. Pracownicy pracujący na trzecią zmianę otrzymają dodatek za godzinę pracy w porze nocnej (od godz. 22.00 do godz. 06:00) w wysokości: 2,10 zł w miesiącach marzec, czerwiec, sierpień, wrzesień; 2,20 zł w miesiącach luty, kwiecień, lipiec, październik, grudzień; 2,31 zł w miesiącach maj, listopad; 2,43 zł w miesiącu styczniu. W III kwartale ub.r. przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wynosiło 3.895,33 zł. Minimalne wynagrodzenie w 2016 r. wynosi 1.850 zł brutto. Diety i ryczałty w podróżach służbowych pozostają bez zmian od marca 2013 r. i wynoszą: 30 zł dieta pełna, 45 zł ryczałt za nocleg i 6 zł ryczałt za dojazd.



W TYM NUMERZE :	Str.
GROŹNE WYPADKI W FIRMIE	1
SYSTEM POMOCY RODZINOM	1
ROZMOWY O NOWYM SYSTEMIE PŁAC	1,2
WYROZNIENIE DLA KRWIODAWCY	2
NOWE SPOJRZENIE NA OBRONNOŚĆ	2

**TRZEBA DALSZYCH PRAC NAD SYSTEMEM POMOCY**

Nasz Związek popiera wspieranie rodzin wychowujących dzieci, ich wysiłków i wydatków związanych z zaspokojeniem potrzeb życiowych dzieci oraz kosztami wynikającymi z ich edukacji. Innym, równie istotnym, choć pośrednim celem projektu jest wzrost dziecięcej polskiej rodziny stymulowany finansowym wsparciem kierowanym do nich.

Jednak ustanowienie kryteriów dochodowych uprawniających do świadczenia na pierwsze dziecko zaprzecza uznaniu tych rozwiązań jako powszechnych. Projektodawca w uzasadnieniu wykazuje, że przy kryterium określonym na poziomie 800 zł na członka rodziny (1200 zł, gdy w rodzinie jest dziecko niepełnosprawne) jedynie 31% wszystkich rodzin otrzyma świadczenie na pierwsze dziecko.

Ustalona kwota jest niższa niż minimum socjalne dla rodzin z jednym dzieckiem, które wynosi ok. 880 zł lub 935 zł (w zależności od wieku dziecka). Oznacza to brak wsparcia dla rodzin z jednym dzieckiem, o dochodach poniżej minimum socjalnego, czyli żyjących na granicy ubóstwa. W takiej samej sytuacji znajdują się samotni rodzice, których dochody przekraczają nieznacznie wartość wygradzenia minimalnego.

Prezydium Komisji Krajowej zaznacza, że większość rodzin o niskich dochodach to rodziny młode, których rozwój powinien być najsilniej stymulowany, a których potrzeby finansowe są najwyższe. NSZZ „Solidarność” nie zgadza się na ograniczenie wsparcia na pierwsze dziecko wśród rodzin najmniej zamożnych przy jednoczesnym wsparciu dzieci w rodzinach najzamożniejszych. Projekt zawiera rozwiązania stanowiące znaczne wsparcie dla większości rodzin, jednak Związek widzi potrzebę dalszych prac nad systemem pomocy. Najważniejszymi czynnikami, które sprzyjają rozwojowi rodzin oprócz stabilizacji finansowej, jest także stabilna sytuacja mieszkaniowa, zawodowa czy zdrowotna rodzin, dlatego wdrożenie bezpośrednich form wsparcia dochodów rodzin nie powinno pozostać jedynym elementem polityki prorodzinnej państwa, ale należy podjąć dalsze spójne działania w celu ogólnej poprawy kondycji polskich rodzin - napisano w stanowisku prezydium KK.

**ROZMOWY O NOWYM SYSTEMIE WYNAGRADZANIA**

Dnia 28 stycznia br. odbyło się kolejne spotkanie Przedstawicieli Związków Zawodowych z Zarządem Spółki w ramach zespołu ds. modyfikacji systemu wynagradzania. NSZZ „Solidarność” reprezentowali: Zbigniew Cebula, Jerzy Pasek i Dariusz Sobczak. Zarząd przedstawił stronie społecznej kolejną propozycję siatki płac uwzględniając zmianę minimalnego i przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw za 2015 rok oraz Taryfikator kwalifikacyjny, który uwzględniał propozycje obydwóch Związków Zawodowych i Pracodawcy, a także materiał opracowany przez Zespół ds. Wartościowania. Prezes Edward Migal zaproponował, aby stanowiskom: specjalista, referent zostały przypisane takie same kategorie zaszerogowania. Tak też zostały przedstawione propozycje Związkowi Zawodowemu za wyjątkiem specjalisty ds. produkcji. Prezes powiedział, że jeżeli pracownik zarabia na dzień dzisiejszy np. 3.150 zł to jego wynagrodzenie mieści się w trzech grupach to musi zostać zakwalifikowany do jednej, najlepiej najniższej grupy. Pracownik powinien otrzymać jedną z niższych kategorii dla swojego stanowiska w nowym Taryfikatorze i musi mieć możliwość ruchu w górę (podwyżki). Jeżeli natomiast pracownik otrzyma wyższą kategorię nie będzie miał motywacji do awansu do wyższej kategorii zaszerogowania. Kwalifikowanie pracowników do odpowiedniej grupy będzie zadaniem dla kierowników działów, wydziałów. Kierownicy otrzymają zasady i zostaną poproszeni o przyporządkowanie podległych pracowników do konkretnych kategorii. Ocena kierownika będzie decydowała o przyporządkowaniu pracownika do danej kategorii zaszerogowania. Rolą kierownika jest podejmowanie samodzielnych decyzji i obiektywna ocena swoich pracowników. Prezes podkreślił także, że trzeba wytłumaczyć pracownikom, że jeżeli ktoś ma na dzień

## ZAWSZE W OBRONIE TWOICH PRAW

### BIULETYN KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

#### NOWE SPOJRZENIE NA OBRONNOŚĆ

Niedawno powołano Parlamentarny Zespół ds. Wsparcia Polskiego Przemysłu Obronnego. Posel Maks Kraczkowski (PiS), przewodniczący tego gremium chce aby Zespół był płaszczyzną wymiany opinii i promocji wszelkich pomysłów na technologie, które mogą być transferowane z branży obronnej do branży cywilnej. Dążeniem jest, aby w jednym miejscu spotykali się przedsiębiorcy, naukowcy, wojskowi, aby prezentować pomysły na rozwijanie technologii wojskowych, które mogą zwiększyć konkurencyjność Polski w cywilnych dziedzinach. Polskie firmy zbrojeniowe mają duży potencjał w takich dziedzinach jak optoelektronika, telekomunikacja, techniki radarowe, samoloty bezzałogowe, czy też kryptografia. Wiele z tych kompetencji można wykorzystać w cywilnych zastosowaniach. Kamery obserwacyjne, radiostacje dla służb porządkowych, czy ratowniczych, identyfikowanie zbliżających się niebezpieczeństw, czy fotoradary, inwentaryzacja upraw, czy terenów z powietrza oraz bezpieczny przesył danych z liczników energetycznych to tylko kilka przykładów wykorzystania technik wojskowych w życiu codziennym wielu „cywilnych” branż twierdzi poseł PiS.

Trudno sobie wyobrazić działalność zespołu bez współpracy z MON. Będziemy zapraszać przedstawicieli MON, Sztabu Generalnego, Inspektoratów oraz rodzajów sił zbrojnych, aby przedstawiciele przemysłu mogli dzielić się swoimi pomysłami, ale również wskazywać co jest możliwe do pozyskania tak na polskim, jak i zagranicznym rynku mówił M.Kraczkowski. Jakie technologie mogą w największym stopniu być skomercjalizowane na rynku cywilnym. Przykłady zamawiania przez wojsko w trybie pilnym sprzętu lub uzbrojenia (np. system obrony powietrznej „Wisła”), którego jeszcze nikt serijnie nie produkuje szczególnie skłaniają nas do tym większej aktywności na forum zespołu parlamentarnego ds. Wsparcia Polskiego Przemysłu Obronnego.

Deklaracje MON odnośnie składania zamówień w polskim przemyśle w miarę dostępności nowoczesnego sprzętu są tym, na co czekają firmy od wielu lat. Oczywiście, rząd PO-PSL też zapowiadał taką postawę, fakty jednak tego nie potwierdzały. Przykładem jest choćby przelaz na śmigłowce, gdzie PZL Świdnik i PZL Mielec były traktowane jako zagraniczni dostawcy, a zwycięzcą został ogłoszony zagraniczny producent, który dopiero deklarował ulokowanie produkcji w Polsce. Tak nie może być w przyszłości. Ministerstwo Obrony musi być świadome, że pieniądze polskiego podatnika powinny również budować krajowy potencjał gospodarczy, tym bardziej, że za realizacją zamówienia nie stoi jedynie producent finalnego wyrobu, ale również cała rzesza poddostawców, którzy przy takiej okazji rozwijają swoje kompetencje i park maszynowy. Z uznaniem i nadzieją należy przyjąć deklaracje obecnego kierownictwa MON i nasz zespół z pewnością będzie wspieraniem dla tego typu podejścia przy realizacji bieżących kontraktów. Nasze plany obejmują także dyskusje o technologiach przyszłości, stąd pomysł włączenia w prace zespołu środowiska naukowego uczelni technicznych.

W ramach działalności naszego zespołu chcemy rozmawiać o tym, jak rząd i parlament może wesprzeć przedsiębiorstwa zbrojeniowe w ich rozwoju. Jeśli tego typu podmioty mają bardzo ograniczone możliwości pozyskiwania z funduszy UE w porównaniu do firm cywilnych, to potrzebne jest inne wsparcie, choćby poprzez zakupy. Chcemy w trakcie spotkań na terenie polskiego Parlamentu słuchać przedstawicieli przemysłu, mówiących o ich zamiarach i pomysłach nowych produktów, chcemy słuchać naukowców mówiących o technologiach bądź narzędziach służących zwiększeniu ich innowacyjności. Spodziewamy się, że nauka i przemysł będzie w stanie zarazić, a nawet przekonać wojsko do inwestowania w nowe technologie, szczególnie takie, które wpłyną na podniesienie konkurencyjności przedsiębiorstw PPO. Chcemy cyklicznie otwierać forum dyskusji i wymiany informacji, które będzie odbywało się „przy otwartej kurtynie”. Ważne dla nas będzie również to jak pozyskać technologie od zachodnich dostawców w przypadku, kiedy rodzimy przemysł nie będzie w stanie sprostać zamówieniom. W takim przypadku transfer technologii do polskich firm tak, aby wszystko nie kończyło się na realizacji zamówienia, a było początkiem kolejnego skoku technologicznego.

Podstawową zasadą, jaka powinna przyswiecać rozwojowi Sił Zbrojnych w kontekście uzbrojenia, to założenie, że co można kupić w Polsce to należy to zrobić, oczywiście jeśli jakość i cena nie odbiega od tego, co jest dostępne na rynku. Jeśli w Polsce produkowane są drony lub środki łączności i cieszą się one powodzeniem w wielu innych krajach, to barbarzyństwem jest szukanie zagranicznych dostawców, którzy nie prześlą do Polski jakichś szczególnych technologii i jeszcze nie da się tego wykorzystać do własnej, niezależnej produkcji oraz sprzedaż również na rynkach zagranicznych. W przypadku, kiedy polska armia musi kupić sprzęt z zagranicy, to polonizacja nie może oznaczać jedynie „odfajkowania” transferu technologii, który jest kompletnie bezużyteczny na własne potrzeby, a na dodatek licencja nie pozwala na samodzielny eksport. Polskie podatki muszą być wydawane tak, aby każdy zakup uzbrojenia generował powstawanie nowych kompetencji w krajowych przedsiębiorstwach, które nigdy by ich pozyskały samodzielnie (ochrona własności intelektualnej i wysokie koszty).

Największą szansą dla krajowego przemysłu obronnego jest to, aby polska armia z odpowiednim wyprzedzeniem sygnalizowała przyszłe potrzeby sprzętowe i dawała czas na pozyskanie partnerów i technologii, które nie są jeszcze dostępne w kraju. Jeśli raz ogłoszony program nie będzie zmieniany, to przemysł i nauka będą wiedziały w którym kierunku zmierzać. Drugą szansą jest prowadzenie dialogu pomiędzy wojskiem, nauką i przemysłem o tym co jest możliwe, a co czasem jest tylko marzeniem niemożliwym do zrealizowania przez kogokolwiek, bo w tak „mętnej wodzie” można zakupić sprzęt drogi i niepotrzebny do zadań, jakie mają realizować Siły Zbrojne RP. Przykładem może być zamawianie okrętów morskich typu niszczyciel min, jeśli Marynarka Wojenna ma bronić polskiego wybrzeża, a nie podejmować wyprawy ekspedycyjne. Czas na to, aby polski potencjał obronny traktować jako dobro narodowe, które może przyczynić się do wzrostu technologicznego polskiej gospodarki, a nie jedynie branży, która ponosi milionowe straty i co kilka lat trzeba ich ratować finansowo. Warto patrzeć również na potencjał eksportowy własnych wyrobów, który już dziś jest realizowany m.in. przez PGZ. Mam nadzieję, że tak zwana dyplomacja parlamentarna pomoże naszemu przemysłowi zbrojeniowemu wrócić na tradycyjne rynki, jakie Polska w przeszłości posiadała.

*Źródło: Defence24*

#### WYRÓŻNIENIE DLA WRWIODAWCY

Z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa 28 stycznia br. w radomskiej Resursie Obywatelskiej miała miejsce uroczystość zorganizowana przez Regionalne Centrum Krwiolecznictwa i Krwiodawstwa im. Dr Konrada Vietha. Patronat honorowy nad uroczystością sprawował wojewoda mazowiecki. Wśród licznie zaproszonych zasłużonych krwiodawców i ich gości nie zabrakło naszych przedstawicieli. W uroczystości uczestniczył kol. Jacek Bartczak z wydziału P-1 (76 litrów oddanej krwi). Kolega Jacek Bartczak na wniosek dyrektora RCKiK Józefa Wańka, za swoją humanitarną i bezinteresowną postawę został wyróżniony przez Prezydenta Miasta Radomia Radosława Witkowskiego nagrodą rzeczową. Otrzymał gratulacje i wysokiej klasy aparat fotograficzny. Koleżanki i koledzy z Fabryki Broni oraz Redakcja dołączają się do gratulacji oraz składają wyróżnionemu życzenia – Wszystkiego Najlepszego!



Andrzej Obuch



c.d. ze str. 1 dzisiejszy 7 kategorię zaszerogowania, a w nowym Taryfikatorze plac otrzyma kategorię zaszerogowania np 5 to nie będzie to degradacja, ponieważ na dzień dzisiejszy 7 kategoria zaszerogowania to 4.050 zł natomiast w nowej siatce plac kategoria zaszerogowania 5 obejmuje przedział od 2.910 zł do 5.840 zł.

Zbigniew Cebula zaznaczył, że nowy Taryfikator musi być zrobiony uczciwie. Pieniądze to nie wszystko. Ważnym jest też zajmowana pozycja w hierarchii stanowisk. Każdy, kto solidnie przepracował dziesiątki lat w tej firmie, zasłużył na swoją grupę. Należy wypracować systemowy przydział kategorii dla wszystkich stanowisk pracowniczych z uwzględnieniem ich aktualnego uposażenia. Pracownik posiadający obecnie np. 6 czy 7 grupę zaszerogowania musi otrzymać w nowym taryfikatorze kategorię adekwatną do jego umiejętności i doświadczenia, nie może to być 2, 3 czy 4 kategoria.

Przewodnicząca ZZPE J. Karcz zaproponowała, aby zostawić propozycję siatki plac jako punkt wyjściowy, natomiast zastanowić się do jakiej kategorii zakwalifikować odpowiednie stanowiska.

Zb. Strzecha zaproponował, aby pracownicy wykonujący pracę na stanowisku np. frezer otrzymali jednakową kategorię zaszerogowania.

Za takim rozwiązaniem kategorię nie zgodzili się reprezentacja „Solidarność”.

Prezes E. Migal zasugerował, aby nowo przyjęci pracownicy na starcie otrzymywali najniższą grupę przypisaną do swojego stanowiska. Prezes zaproponował, aby kwalifikowanie pracowników do odpowiedniej kategorii odzwierciedlało grupę, którą obecnie posiadają pracownicy np. działu technologa czy konstruktora. NSZZ Solidarność przychylił się do takiego stanowiska. Przy aprobacie Prezesa rozszerzy takie kwalifikowanie pracowników na wszystkie wydziały.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” zaznaczył, iż zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami stron, żaden z pracowników nie może stracić nawet złotówki na wprowadzeniu nowego Taryfikatora Wynagrodzeń. Związkowcy poprosili o przedstawienie propozycji Pracodawcy dotyczącej przyporządkowania kategorii zaszerogowania do wszystkich stanowisk. Będą one przekazane przed kolejnym spotkaniem. Przedłożony im projekt nie został bowiem dokończony. Pracodawca przedstawi także decyzję co do zaproponowanych przez „Solidarność” wprowadzenie nowych stanowisk oraz zmian nazw stanowisk. Na tym spotkanie zakończono.

Rozmowy kontynuowane były w dniu 8 lutego br. „Solidarność” poprzedziła je spotkaniem z przewodniczącymi komisji wydziałowych, którzy po konsultacjach ze związkowcami przekazali liderom uwagi i propozycje zmian do materiałów przekazanych przez zarząd. Wszyscy zgodnie wypowiedzieli się negatywnie o kształcie proponowanej siatki plac uznali to próbą stworzenia olbrzymich dysproporcji w zarobkach robotników i kadry a zwłaszcza dyrekcyj. Zgłaszano, że należy rozważyć decyzję o natychmiastowym wycofaniu się z rozmów w tej sprawie. Przewodniczący KZ uznał, że taką decyzję może podjąć tylko Komisja Zakładowa a najlepiej Walne Zebranie Delegatów, które zbierze się pod koniec marca.

Na początku spotkania prezes Migal poinformował, że większość wnoszonych przez „Solidarność” propozycji dot. nazw stanowisk została zaakceptowana. Nie uwzględniono m.in. powołania nowych stanowisk dla specjalisty ds. gospodarki narzędziowej (TN) oraz administracji i archiwizacji (FA). J.Pasek i D.Sobczak przekazali prezesowi obawy i uwagi, które przed spotkaniem zgłaszali im związkowcy. Odnosząc się do wypowiedzi prezes Migal wyraził odmienne stanowisko, uznał, że różnice w placach są za małe a wynagrodzenia kadry zarządzającej za niskie, a nasz system plac jest archaiczny. Zb. Cebula ponownie wyartykułował konieczność uzgodnienia zasady klasyfikacji pracowników z uwzględnieniem ich dzisiejszego dorobku zawodowego. Rozwiązanie takie poparta przewodnicząca ZZPE. Prezes E. Migal na kolejnym spotkaniu przedstawi związkowcom uściśloną już propozycję taryfikatora kwalifikacyjnego. W przypadku jego uzgodnienia, kolejnym etapem prac zespołu będzie stworzenie tabeli plac. Kolejnym etapem będzie opracowanie regulaminu premiowania i nagród.